

**Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej  
Rady Gminy Suchy Las  
z dnia 07.03.2024 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku posiedzenia komisji.
5. Kontrola w spółce gminnej LARG – kontynuacja.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca I. Koźlicka otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Przewodnicząca I. Koźlicka przedstawiła członkom komisji swoje przemyślenia w odniesieniu do ostatniej transzy dokumentów, które zostały przesłane do członków komisji przez spółkę LARG. Pani Iwona zaznaczyła, że rachunkowość jest dla niej tematem trudnym, nie zajmuje się nią zawodowo. Szkoda, że prezes LARG nie poinformował członków komisji, że jeżeli wskazania np. dotyczące promocji gminy opiewają na 300 tys. zł w skali roku, to czy jest sens wysłać komisji 12 plików z fakturami - każda po 25 tys. zł? Nadal jednak brakuje faktur pozwalających zweryfikować spółkę pod kątem wydatków w 2023 roku. Komisja chciałaby zobaczyć jakie faktury chociażby zostały wystawione i na jakie kwoty za poszczególne usługi zewnętrzne. Te faktury mogą podlegać różnym zmianom, nie ma nałożonych na nie żadnych limitów finansowych. Przewodnicząca oznajmiła, że poczuła się potraktowana niepoważnie, ponieważ ponownie brak tego o co komisja prosiła prezesa LARG. Pani Ilona przypomniała, że na poprzednim posiedzeniu komisji pokazywała, że było wiele wątpliwości co do faktur zakupowych na różne mniej lub bardziej ekskluzywne dobra i nadal brak takich faktur za 2023 rok. Przewodnicząca I. Koźlicka obawia się, że komisja nie zdąży już wejść w posiadanie tych faktur przed końcem kadencji i ich nie przeanalizuje. Jeżeli chodzi o materiał który komisja otrzymała, to systematycznie wystawiane są 4 faktury na powierzenia, których kwota jest ułamkiem 1/12 ustalonej kwoty. To się zgadza. Więcej zamieszania pojawia się w fakturach z 2022 roku (przez pięć miesięcy faktury zbiorcze za trzy powierzenia). Od czerwca 2022 roku pojawia się faktura dotycząca budowy windy w Chłudowie. Od lipca pojawiają się systematycznie faktury w schemacie, który pojawia się również w roku 2023, jednak kwoty nie do końca są równe. Przewodnicząca podała łączne kwoty wynikające z faktur i otworzyła dyskusję.

Radna J. Pągowska zaznaczyła, że należy ująć w protokole z kontroli następującą kwestię: gmina za niektóre powierzenia płaci już od 2021 roku. Nie skończą się one jeszcze w 2024 roku, więc jak długo zamierza pan wójt płacić za te powierzenia zanim one faktycznie dojdą do momentu ich

realizacji (wiadukt, budowa urzędu gminy)? Ścieżka rowerowa się dzieje. Radna powtórzyła swoją myśl z poprzedniego posiedzenia komisji, że nie rozumie dlaczego gmina nie powierza spółce kolejnych zadań. Wiadomo jak wyglądała sytuacja z referatem BI.

Przewodnicząca I. Koźlicka oznajmiła, że zalecenie dotyczące większej ilości powierzeń może zostać zawarte w protokole. Jeśli chodzi o płacenie, to procedura jest prosta: odkąd pojawia się zadanie, określone zostają roczne kwoty w dokumencie zwanym „wskazaniem”. Faktura, którą co miesiąc płaci urząd gminy jest procentem/ułamkiem kwoty powierzenia, która na dany rok zostaje na ten cel powierzona. Być może, gdyby proces przygotowawczy był przeprowadzany przez urzędników gminy, to nie trzeba byłoby płacić spółce tak dużych kwot. Urzędnik spokojnie z pewnymi procedurami by sobie poradził (konkretne przepisy). Czy takie początkowe działania potrzebują specjalisty/spółki zewnętrznej? Czy niektóre powierzenia nie zostały za wcześnie przekazane spółce (budowa urzędu gminy, budowa wiaduktu)? Być może etap przygotowawczy wymienionych zadań z takim samym sukcesem mógłby przeprowadzić urząd gminy dysponując swoimi pracownikami, a dopiero w zasadniczym etapie budowy można byłoby rozważyć nadzór inwestorski spółki.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że dla niego jako przedsiębiorcy jest to totalne pomieszanie pojęć. Jeszcze przed objęciem mandatu radnego, pan Jarostaw rozumiał powstanie spółki LARG jako fantastyczną ideę przede wszystkim promowania gminy poprzez podatek od środków transportu, który był super atrakcyjny. Od pewnego czasu spółka została obciążona dodatkowymi zadaniami. Idea sama w sobie wobec niedoskonałości funkcjonowania urzędu, szczególnie referatu BI, wydawała się bardzo fajna. Radny dodał, że jako przedsiębiorca musi przedstawić efektywność swoich działań i patrzeć w bilans zysków i strat, co jest jego obowiązkiem jako szefa firmy. Spółka LARG powinna takie analizy również wykonywać. Na posiedzeniach komisji rewizyjnej mowa jest o tym, że należy dążyć do zwiększania powierzeń spółce. Rodzi się pytanie: co dalej ze stratami? Mają się powiększać? Radny odnosi wrażenie, że pojawił się błąd w definicji funkcjonowania spółki. Na poziomie dwóch lat mowa jest o stratach rzędu 1 200 000 zł/1 300 000zł plus 300 tys. zł na promocję. To są potężne wydatki/koszty, które są rzeczywiście w normalnej spółce prawa handlowego są porażające. Nikt mając po pierwszym roku takie straty w kolejnym nie bierze z taką strukturą organizacyjną, która przynosi kolejne straty. Bo skąd dokładać? Radny myśli, że właściciel (gmina) w takim momencie zawsze odpowiada sobie na pytanie: czy stać mnie na to, żeby utrzymywać nierentowne działalności po to, aby uzyskiwać korzyści wyższego rzędu? Przyglądając się funkcjonowaniu referatu BI radny odnosi wrażenie, że z próżni wkroczone w kolejną próżnię. Ostatni rok w BI, to odpowiedzi typu „nie wiem”, „nie byłem/nie byłem w stanie”. Rok temu na komisji rewizyjnej padło stwierdzenie o tym, że rzeczywiście warto powierzać zadania wyspecjalizowanej jednostce LARG, powierzać generalnie fachowcom/specjalistom na zewnątrz ze względu chociażby na odpowiednie wynagrodzenie (w urzędzie ograniczone konkretnymi widełkami). Fachowców należy dobrze wynagradzać, tylko prowadząc przedsiębiorstwo nie można doprowadzać do tego, żeby z roku na rok efektywność tych działań była coraz gorsza. Kto sptaci ten kredyt? Nie można umniejszać majątku/środków stałych firmy, bo za to jest odpowiedzialność karna. Nie wolno nie zgłosić tego do organów kontrolnych. Radny podsumowując wskazał, że tak spółka gminna LARG funkcjonować w zakresie działań inwestycyjnych nie może. Wymaga to dramatycznych zmian. Radny J. Dudkiewicz zauważył, że dany kontrakt nie może być bez końca powiększany kwotowo. Należałoby przeprowadzić

renegocjacje takich kontraktów/umów, bo w budżecie nie ma pieniędzy w nieskończoność. Biorąc za przykład budowę nowego urzędu gminy, nikt się nie zainteresował w tej chwili czy gmina ma w obecnym budżecie, w danym zakresie działania przewidzianą odpowiednią częścią zadania (np. 2%). Czy to oznacza, że gmina równie dobrze na wydatkowanie tego zadania może mieć 4%? Powinna nastąpić refleksja. Radny postawił tezę: jeżeli mają nastąpić dalsze powierzenia spółce LARG, to najpierw należy dokonać modyfikacji zapisów. Być może specjaliści zatrudnieni w spółce powinni funkcjonować na jakimś układzie prowizyjnym? Być może ich głównym celem powinno być skuteczne i efektywne załatwienie problemu i za to wynagrodzenie. Radny dodał, że odnosi wrażenie jakby lekką ręką uciekały ogromne pieniądze.

Przewodnicząca I. Koźlicka przyznała, że czuje pewną konfuzję ponieważ czytając sprawozdania z posiedzeń rady nadzorczej widać, że wszystko jest super: prezes spółki jest dumny z tego, że udało mu się zmniejszyć dług o połowę. Teraz komisja osób działających społecznie, nieprzygotowanych do końca merytorycznie, ma wejść w polemikę z postawą rady nadzorczej, która nie widzi żadnego problemu? Przewodnicząca dodała, że sytuacja jest wyjątkowo frustrująca. Może jednak trzeba było jako komisja wykorzystać fundusze i zlecić analizę biegłemu rewidentowi. Wówczas komisja miałaby obiektywną ocenę sytuacji.

Odpowiadając na pytanie przewodniczącej I. Koźlickiej radny J. Dudkiewicz odpowiedział, że spółka w zakresie działań inwestycyjnych powinna sama zaproponować taką strukturę zarządzania daną inwestycją, aby powiązać efektywność działań z wynikiem finansowym.

Przewodnicząca I. Koźlicka zaznaczyła, że komisja postępując się zdrowo-rozsądkową logiką i kierując się troską o finanse publiczne może wyciągnąć pewne wnioski z przeprowadzonej kontroli:

- komisja nie otrzymała części wymaganych faktur kosztowych pomimo dwukrotnego wezwania,
- spółka nie bada efektywności finansowej swoich działań,
- brak refleksji nad powiązaniem efektów działań spółki z nakładami finansowymi,
- brak możliwości weryfikacji poziomu wydatków związanych z działalnością spółki,
- pojawi się załącznik i zdjęcie jak funkcjonuje biuro (na telefon) przy sporych miesięcznych nakładach za funkcjonowanie.

Zalecenia:

- renegotjacja umów dotycząca powierzeń,
- zwiększenie ilości powierzeń inwestycji, które mają realną perspektywę zakończenia,
- powtórzenie kontroli za 1-2 lata i powołanie instytucji zewnętrznej do przeprowadzania tej kontroli.

Radna J. Pągowska dodała, że członkowie komisji mogą nie znać się na niektórych specjalistycznych dokumentach, ale mogą je literalnie przeczytać. Jeżeli widać w dokumentach stratę na poziomie 1 711 440,80 zł, to ona przecież jest. Należy zadać sobie pytanie: z czego gmina będzie musiała zrezygnować, żeby chociaż część tej straty pokryć? Jeżeli spółka zostanie zlikwidowana przez przyszłą radę, to co wtedy? Są rozpoczęte bardzo duże projekty. Pojawia się dylemat: co dalej? Dlaczego 100% właściciel spółki pozwolił na doprowadzenie do takiej straty biorąc pod uwagę, że spółka LARG na te dwa obszary działalności dostawała ponad 1 mln zł

rocznie od gminy i mimo tego uzbierała stratę na poziomie 1 711 440,80 zł. Celem zarządczym było zmniejszenie kosztów i udało się prezesowi to zrobić, ale nie zmienia to faktu ostatecznego bilansu, czyli tak ogromnej straty.

Kolejny wniosek:

- wobec tak potężnego zadłużenia wątpliwa jest zasadność funkcjonowanie spółki.

Przewodnicząca I. Koźlicka odnosząc się do działalności spółki w dziedzinie wsparcia firm zaznaczyła, że każdy przedsiębiorca musi sobie radzić z bieżącymi przepisami i je śledzić, więc czy gmina musi prowadzić poradnictwo dla podmiotów gospodarczych? Zdaniem przewodniczącej I. Koźlickiej wsparcie firm jest inicjatywą chybioną. Nakłady są niewspółmierne do uzyskanych efektów. Przewodnicząca przypomniała analizę roku 2022, gdzie wyszła pewna niegospodarność, rozrzutność, zakupy dóbr luksusowych. Ciekawe jest to, jakie decyzje w podanym zakresie spółka podjęła w 2023 roku? Z czego wzięta się oszczędność? Komisja nie jest w stanie tego przeanalizować ze względu na brak dokumentów. Przewodnicząca czuje się zażenowana tym, jak traktuje się komisję. Jest to przejaw lekceważenia i godzi to w inteligencję członków komisji dając jej te materiały, które przestał prezes spółki.

Radna J. Pągowska oznajmiła, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może w pewnym momencie doprowadzić do tego, że wystąpi strata, ale nie zmienia to faktu, że w takim przypadku wspólnicy za zgromadzeniu powinni podjąć uchwałę o pokryciu tej straty. W spółce LARG takie zgromadzenia się nie odbyło, choć powinno się odbyć już dawno. Strata jest z kilku ubiegłych lat. Zarząd jest zobowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia odpowiedniej uchwały. Do tej pory to się nie odbyło. To co się dzieje w spółce, a na rynku komercyjnym, to wyraźna przepaść.

Członkowie komisji ustalili harmonogram kolejnych działań.

Ad. 6 - 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodnicząca:

Iwona Koźlicka